

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
% odosłaniem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odosłaniem	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.
W razie wypadków spowodowanych silną wycieczką, przesłanką w składaniu, strajków i t. p. wydawalność nie odpowiada za dostarczenie piśmi, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postalowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejaka Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronach 8-14 od wiersza piąty lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-14. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym napisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tytuł. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.
Chojnice, wtorek 1 lipca 1924 r.

Jak wygląda na naszych Kresach Wschodnich?

Grono dziennikarzy odwiedziło jak wiadomo nasze Kresy Wschodnie. Do nich zaliczał się także przedstawiciel naszych Kresów Zachodnich, główny redaktor „Dziennika Bydgoskiego” p. Teska. Zamieszczą on garść trzech wrażeń i spostrzeżeń z owej wycieczki, które dają mały związły obraz położenia tamże. Powiada pomiędzy innymi tak:

„Nie mogę i nie chcę twierdzić, żeby w czasie kilkudniowej wycieczki poznał gruntownie sprawę kresów wschodnich czy północnych Polski. Jedno atoli stwierdzić muszę: niezadowolony jest powszechnie na kresach. I to nie czasem dla tego, żeby ludność miała wygórowane wymagania, ale poprostu dla tego że się dla niej wogóle nic nie robi. Tak było i jest od zarania naszej niepodległości. A jeżeli wogóle coś się dzieje, to przeważnie na opak.

Jest to skutek centralizacji, to jest decydowania o wszystkim bez względu na właściwość poszczególnych ziem i dzielnic Rzeczypospolitej; bez wysłuchania zainteresowanych, bez poznania ich życzeń i wskazówek, mających często głębokie uzasadnienie. Decyduje się o sprawach żywotnych od zielenego stolika, wydaje rozporządzenia, nie pytając, czy mogą być wszędzie zastosowane, czy dobre w jednej części kraju, mają w ogóle sens w innej.

Piszę uwagi te pod wrażeniem wycieczki do powiatu dziśnieńskiego przy granicy bolszewickiej, zwanego żartobliwie polską Syberją. Powiat to różniarami równający się województwu pomorskiemu. Ludność w niewielkiej części tylko polska, resztę stanowią Rosjanie, Żydzi i garść Białorusinów. Ziemia urodzajna bardzo, ale chłopci mało jej posiadają, a o ile coś posiadają, to w wielu wypadkach w kilkunastu odosobnionych drobnych zagonkach tak, że o dobrej uprawie, o odwadnianiu, drewnowaniu itd. mowy być nie może. Ludność doprasza się o komasację (złączenia) gruntów, uregulowania serwitutów, parcelacji, ale daremnie. Urzędnicy w powiatowym „mieście” Głębokiem mieszczą w obrzydliwych norach, a nikt dla nich o budowie domów mieszkalnych nie myśli. Wskutek tego lepsze żywoty z dalekich kresów wschodnich uciekają. Ludność zaś z tej bezczynności rządu polskiego wnioskuję, że — zwierzchność może się zmienić. A znawcy twierdzą, że możnaby ją tak łatwo dla idei państwowej zjednać, gdyby... To gdyby powtarza się wszędzie. Policja dałaby sobie radę z bandytami, którzy w powiecie dziśnieńskim zbyt silnie nie grasują... gdyby miała połączenia telefoniczne. Urzędnicy pomogliby policji... gdyby im wolno było mieć broni (bandyci o pozwolenie nie pytają). Szkolnictwo, choć już robi postępy, stałoby wyżej... gdyby było więcej szkół. Szkoły zaś budowanoby... gdyby wolno było budować z drzewa, ale przepis opieka, że muszą być murywane. O cegłę zaś trudno, a drzewo jest. I t. d.

To samo w Grodnie. Możliwość dla idei państwowej wiele zdziałać... gdyby w rządzie było zrozumienie, że w tym ku Litwie wysuniętym wcale pięknym grodzie polskość powinna doznawać wszelkiego poparcia. Warunki po temu są, potrzeba tylko, aby rząd rozumiał, że same dobre chęci i wysiłki jednostek, choćby najdzielniejszych, nie wystarczą.

W Wilnie to samo. Wszędzie utyskiwania i istotny brak widomej opieki rządu i działania świadomego celu.

Z kimkolwiek się spotykałem, zawsze powtarzały się te same skargi na brak zrozumienia u władz centralnych dla potrzeb kresów czy to wschodnich czy też północnych. Ludność kresowa, rdzennie polska naj-

boleśniej odczuwa to dziwne i niepojęte opuszczenie, w jakim się znalazła. Jednak oddać jej to trzeba, że z zaciekłym uporem w najtrudniejszych warunkach pilnie ojcowizny i jej się nie weszbywa. Podczas przyjazdu w Głębokiem uczestnik wycieczki dziennikarskiej X. prałat Pogorzelski z Sieradza w słowach bardzo podniosłych złożył hołd Polakom kresowym, na który rzetelnie złożyli. Byli i są wzruszające wprost przykłady wtrwania na placówce.

Wszędzie na dalekich kresach słyszałem jednę prośbę: Dajcie nam ludzi z Wielkopolski i Pomorza! Potrzebni są rzemieślnicy, kupy i wogóle ludzie dzielni, przedsiębiorczy.

Jakże smutne refleksje nasuwają się, gdy się słyszy podobne życzenia! Wysyłamy setki tysięcy najdzielniejszych robotników do Francji, a ogromne obszary żyznej ziemi na kresach naszych leżą prawie że odłogiem. Powiat o rozległości województwa pomorskiego liczy coś około 200 tysięcy mieszkańców! Nie potrzebowałibyśmy eksportować zagranicę siły roboczej, lecz produkty krajowe, gdybyśmy umieli pożytecznie siły te wyzyskać.

Pod adresem rządu obecnego zarzutów tych nie wypowiadam, ale uwagi niniejsze mają na celu zwrócić uwagę komu należy na niedomaganiu, które w miarę sił usunąć należy. Wszelka inicjatywa na kresach sownie się oplaci, wszelki nakład kapitału przyniesie odpowiedni zyski, a przedewszystkiem podniesie w oczach ludności niepolskiej powagę państwa, co jest rzeczą konieczną i nagłą.

Należy uprzytomnić szczerom rządzącym, że pewnych podstawowych wymagań ludności kresowej lekceważyć nie wolno.

Pocztę odbierają ludzie na Kresach Wschodnich „jak się zdarzy”.

Czy takie zarządzenia mają zjednywać wysoce kulturalną ludność kresów zachodnich dla państwa? Oszczędność w naszych warunkach jest rzeczą dobrą i konieczną, ale nie należy jej tak stosować, by stała się szkodliwą. Odnosi się to zarówno do kresów wschodnich jak zachodnich i północnych.

To byłyby krótkie wywody o położeniu na Kresach Wschodnich. Ale jak one wiele mówią?

Opłata I-szej raty podatku majątkowego.

W terminie do 10 lipca 1924 r. należy wpłacić I-szą ratę podatku majątkowego, nie odliczając dotychczas wpłaconych kwot, o ile takowe łącznie z obecną ratą nie przekraczają 70 proc. całego podatku.

Ponieważ znaczna ilość przedsiębiorstw handlowych nieciła już blisko 70% a często nawet ponad 100% całego podatku majątkowego podajemy poniżej tabelę kursów złotego w okresie wpłacenia I-szej raty, to jest od 10 listopada do 10 grudnia 1923. Drugą zaliczkę obliczono już w złotych.

Dla wpłat uskutecznionych w dniu 10 listopada 1923	na 343 650 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 12 listopada 1923	na 345 200 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 13 listopada 1923	na 343 000 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 14 listopada 1923	na 345 700 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 15 listopada 1923	na 351 300 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 16 listopada 1923	na 362 000 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 17 listopada 1923	na 390 800 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 19 listopada 1923	na 395 250 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 20 listopada 1923	na 412 250 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 21 listopada 1923	na 444 500 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 22 listopada 1923	na 462 400 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 23 listopada 1923	na 490 850 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 24 listopada 1923	na 557 950 marek

dla wpłat uskutecznionych w dniu 26 listopada 1923	na 558 600 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 27 listopada 1923	na 623 400 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 28 listopada 1923	na 717 300 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 29 listopada 1923	na 695 000 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 30 listopada 1923	na 680 000 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 1 grudnia 1923	na 681 850 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 3 grudnia 1923	na 675 300 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 4 grudnia 1923	na 676 200 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 5 grudnia 1923	na 675 700 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 6 grudnia 1923	na 684 800 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 7 grudnia 1923	na 693 750 marek
dla wpłat uskutecznionych w dniu 10 grudnia 1923	na 694 350 marek

Dla ilustracji podajemy następujące przykłady, w których Urząd skarbowy majątek podatnika zgodnie ze złożoną deklaracją przyjął na 820 milj., czyli 16 000 zł. Obliczony podatek wynosi 2,4% to jest 384 zł. a wysokość płatnej do 10 lipca I-szej raty — 64 zł.

I. Przykład. Podatnik zapłacił

1. w czasie od 10. 11. do 10. 12. 1923 zaliczkę w wysokości 3-krotnego podatku obrotowego za 1 półrocze 1923 n. prz. 13. 11. 27 100 tys. czyli według kursu w tenże dzień 1 zł. = 343 000 mkp. — 79 zł.

2. w czasie od 25. 1. do 26. 3. 1924 zaliczkę według podatku obrotowego 600 zł. Razem 679 zł. Ponieważ cały podatek wynosi 384 zł. może podatnik do Urzędu skarbowego stawić wniosek o zwrot nadpłaconych 295 złotych.

II. Przykład. Podatnik zapłacił

1. jak wyżej 27 100 000 = 79 zł.
2. w czasie od 25. 1. do 26. 3. w myśl rozporządzenia Min. Skarbu 50% od deklarowanego podatku 192 zł. Razem 171 zł. Ponieważ 70% wynosi 268,80 zł., zwolniczy jest podatnik od obecnie zażądaney raty 64 zł.

III. Przykład. Podatnik zapłacił

1. I-szą zaliczkę dnia 30 listopada według kursu 1 zł. = 680 000 — 27 100 000 = 39,80 zł.
2. Drugą zaliczkę jak ad. II. 192 zł. Razem 231,80 zł.

Ponieważ 70% wynosi 268,80 zł. płaci podatnik zamiast 64 zł., tylko różnicę między 268,80 a 231,80 zł. czyli 37 zł.

IV. Przykład. Jeśli podatnik natomiast zapłacił mniej niż 204,80 zł. (czyli 70% = 268,80 mniej 1/6 obecnej pierwszej raty 64 zł. = 204,80) płaci w myśl przyślanego uwiadomienia 64 zł.

Sekretariat Związku Tow. Kupieckich z siedzibą w Poznaniu.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Co stało w piśmie Anglii i Francji do rządu niemieckiego?

W ostatnim piśmie do rządu niemieckiego, zestawionem po ostatniej konferencji Herrieta z Macedonem napisano, że są wiadomości, iż Niemcy zbroją się coraz to bardziej i że wzbraniają się nawet na udzielenie kontroli wojskowej, która by zba dała, jaki jest istotny stan rzeczy. Przeciwnie Niemcy są niewinne, „powinni w własnym interesie zgodzić się na taką wojenną kontrolę, ponieważ wówczas mogą uspokoić tak sojuszników jak w ogóle Europę. Połączenie w Niemczech jest niepokojące chociażby i z tej przyczyny, że wzmagają się ogromnie ruch wszechniemiecki, który zamierza przywrócić stary porządek w Niemczech i który gorączkowo popiera rozwój tajnych wojskowych organizacji niemieckich. Należy zatem rząd niemiecki ostrzedz, że Niemcy narażają się na nieprzyjemne następstwa, skoroby nie stosowały się do traktatu wersalskiego.

Kurs polskiej marki

z dnia 28 VI. 1924.

Gdańsk:	1 dolar = 5,21—5,23 złotych
	100 złoty = 111 guld. g.
Warszawa:	1 dolar = 5,18 1/2—5,21 złotych
	1 g. gulden = 0,90 1/2 złotych
Marki rentowe =	1,26 złotych

Nowa polityka zaczyna działać.

Konferencja pomiędzy Herriotem a Macdonaldem wyjawia swoje owoce. Obydwa państwa tak Anglija jak Francja idą o ile chodzi o Niemcy, wspólnie. Pokazało się to najdobitniej na śródomowym posiedzeniu Ligi Narodów. Oto współtwórca sprawozdania rzeczoznawców co do długów niemieckich Davis jako delegat angielski potępił Niemców stanowczo za to, że mieszają sprawę 8 godzinnego czasu pracy ze swymi długami i że niby muszą robotnikom kazać dłużej pracować, ażeby wydoić zapotrzebowaniem dla kraju i na spłacanie długów. Niemcy, powinieli się zastanowić nad tem, co robią, ażeby nie wywołały wojny domowej. Delegat niemiecki Müller przyznał Davisowi i francuskiemu ministrowi słuszność i zapowiedział, że robotnicy niemieccy, mając obecnie takie poparcie, będą teraz tem śmieiej występować za 8 godzinnym czasem pracy, który Niemcy skasowali po zajęciu zagłębia Ruhry.

Dostały się teraz Niemcy w kleszcze ze wszystkich stron, tak że im nawet wszechniemcy nie pomogą.

Masoni maczali palce.

Zaczyna się pokazywać, że w zamordowaniu p. Mattiotti odgrywali rolę masoni i — ohrzenci Żydzi. Jeden z głównych winowajców podsekretarz spraw wewnętrznych Finzi jest Żobrzeconym Żydem. Filipelli, dyrektor gazety „Corriere d'Italia“ powiadomił Finziego o szczegółach zamordowania Matteotti'ego, a Finzi pomagał ślady zacierać.

Równocześnie jak donosiliśmy, znaleziono dokumenty w mieszkaniu mistrza loży masonskiej Palermi, na podstawie których Palermi stał w stosunkach ze sprawami mordu.

Jak to wszędzie, gdzie chodzi o zakłócania ładu i porządku publicznego, tkwią Żydzi i masoni. Na dnie wszystkich wstrząśnień które ludzkość przechodzi, można się dopatrzeć międzynarodówki żydowskiej i masonskiej.

Faszyzm znowu na drodze do zwycięstwa.

W całych Włoszech, grzmia znowu fanfary na cześć faszyzmu, ażeby udowodnić jego wrogom, jakimi to oni są karłami w obec potęgi narodowego ruchu faszystowskiego. Z całego kraju donoszą o cibrznych wiecach, na których setki tysięcy osób wznoszą okrzyki radosne na cześć Mussoliniego i króla. Równocześnie zaś król wydał orędzie do narodu, czego dotąd od r. 1859 nie bywało. W tem orędziu wezwał naród do spokoju i do stawiania dobra kraju ponad dobro stronnictw.

Równocześnie postanowił Mussolini dla uspokojenia kraju rozwiązać tak zwaną milicję faszystowską i wcielić ją do wojska. Chodzi o to, ażeby wrogowie zaprzestali podszczuwania, że ta milicja jest pobocznym rządem Mussoliniego, która naród niepokoi.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Nowa litewska polityka.

Nowy prezes litewskich ministrów Tumenes złożył sejmowi litewskiemu program swych przyszłych rządów. Przedewszystkiem zamierza powiększyć dochody państwowe przez rozszerzenie monopoli, przez zaprowadzenie nowych podatków itd. Dalej przyrzekał na prawie rlnictwo, podbudować nowe koleje, powiększyć armię i nabudować wojennych samolotów. Najważniejszą obietnicą było Wilno. Powiedział tu tak: „Droga nasza zawsze skierowaną będzie ku naturalnej stolicy naszego państwa Wilnu i ku prześladowanym tam bractwom naszym Litwinom. Będziemy się starać położyć koniec tym prześladowaniom.“

Mniejszości litewskie są wzburzone, ponieważ nowy prezes ministrów nie wspomnieli o opiece nad nimi. Ale tu Liga Narodów mniejszościami mało się zajmuje. Woli za to Polskę oraz to nowe przepisy robić, ponieważ Polska na wszystko się godzi, ażeby nie popaść w podejrzenie, że jest krajem niekulturalnym. Tu wolno Żydom i Niemcom wszystko robić i w dodatku się skarżyć, że im źle.

Polska a Turcja.

W środę przyjmował Prezydent Rzeczypospolitej posła tureckiego na osobnym posłuchaniu. Przy tej okazji poseł, wręczając listy uwierzytelniające go na stanowisku posła rządu tureckiego w Warszawie, wygłosił przemowę, w której oświadczył, że czuje się szczęśliwy, że jest pierwszym, który wznawia węzły serdecznej przyjaźni pomiędzy Polską a Turcją, te węzły, które zawsze istniały i które wzmocnią się jeszcze wspomnieniami chwalebnej przeszłości, i pozwolą rozwinąć należycie wzajemne stosunki gospodarcze i handlowe. W końcu swego przemówienia wyraził nadzieję, że dozna skutecznego poparcia ze strony rządu polskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej kazał podziękować Prezydentowi Rzeczypospolitej Tureckiej za wybór posła, który postara się niewątpliwie o zanieśenie wiewłów serdecznej przyjaźni, które przez tak długie wieki łączyły ze sobą obydwie narody. Rząd polski będzie posłowi dopomagał w zacieśnianiu się serdecznych stosunków pomiędzy Polską a szlachetnym i wielkim narodem tureckim.

Kronika miejscowa.

CHOJNICIE, dnia 30 czerwca 1924 r.

— **Politowania godnych wycieczek dopuścić się w piątek wieczorem w lokalu publicznym czlowiek,**

tuczający się chlebem polskim i publicznym. Nie wymieniamy go, nie chcąc wywoływać ogólnego zaburzenia, zresztą tą sprawą zajęła się policja. Wyzywał w karygodny sposób na Polskę i Polaków, tak iż w końcu obecni goście wytransportowali go na świeże powietrze i namacalnie doprowadzili go do rezerwu. Gotów donieść do „Deutschtumstundu“, a stamtąd do Ligi Narodów, jak go to Polacy prześladowają.

— **Wynik meczu futbolowego** pomiędzy drużyną Harcerzy a drużyną „Kostków“ jest 1:1 (0:0). Obie drużyny trzymały się stosunkowo dobrze.

— **Przeniesienie województwa zadecydowane?** „Express Pomorski“ donosi, że sprawa przeniesienia województwa pomorskiego do Bydgoszczy ma być już przesądzoną. Rada Miejska w Bydgoszczy zaofiarowała już pałac i gmach urzędowy dawnego prezesa regencyjnego na mieszkanie dla p. wojewody i na pomieszczenie biur urzędu wojewódzkiego. Ministerstwo zaofiarowanie to prawie że przyjęło z tem, że wojewoda na razie zamieszka w Bydgoszczy skąd będzie dojeżdżał. Potwierdzenia tej wiadomości nigdzie zresztą jeszcze nie znajdujemy, ale poważnie brać ją wypada ze względu na wieści, które w tej sprawie oddawna się rozchodzą.

— **Monety jednogroszowe.** W tych dniach nadejdzie do Polski z Anglii transport 1-groszowych monet brązowych w ilości 10 milionów sztuk. Dnia 1 lipca wypuszczona one zostaną w bieg.

— **Siedmiu Braci śpiących.** Dzień św. Władysława, który jak wiadomo, przypada 27. czerwca, schodzi się jak wiadomo z dniem siedmiu Braci śpiących. Według wierzeń ludowych przykłada się do tego dnia ogromne znaczenie pod względem pogody. Jeżeli w tym dniu pada, natenczas pada przez siedem tygodni, gdy nadwrót pogoda tego dnia sprządza siedmiotygodniową pogodę. Z tą przepowiednią ma się podobnie, jak z pianiem koguta. Gdy kogut pieje, jest czasem ładnie, czasem brzydko. Oprawda to w Chojnicach mieliśmy w tym dniu trochę deszczu późnym wieczorem około 10.30 godziny. W obec tego powinniśmy mieć niepogodę dopiero przy końcu siódmego tygodnia. Zobaczymy! Zresztą donoszą, że w Wielkopolsce wielkie deszcze i burze, a miejscami była pogoda. Żniwa, da Pan Bóg, wypadną jako tako, choćby nam nieszczęśliwych siedmiu Braci śpiących tak kowe miejscami zapasło. Główna rzecz w tem, ażeby śpiący Bracia nasi w Warszawie zaczęli się przebudzać więcej z letargu i zaczęli nam Polską lepiej rządzić, ażeby Polska bogactw i darów, którymi ją Pan Bóg obdarzył, mógł nareszcie używać na lepszy swój i ludzkości pożytek.

— **Dwa tysiące złotych na rzecz Pom. Ligi Powietrznej Obrony Państwa.** Sejmik Powiatowy, powiatu wąbrzeskiego oraz Wydział Powiatowy, powiatu puckiego uchwały na ostatnich posiedzeniach jednorazowo zapomogi na rzecz Ligi Powietrznej w wysokości po tysiąc złotych.

Dotychczas subwencje przyznały powiaty, sępoliński, wąbrzeski i pucki.

— **Zauważyć można,** że prawie jedne i te same osoby mają wielce naganny zwyczaj przychodzenia za późno na nabożeństwo do kościoła. Postawia się wtedy na dobitkę aparcie przed swoją ławką, domagając się natarczywie opróżnienia zajętych już miejsc. Postępowanie takie zasługuje na publiczną nagana, bo daje zgorzzenie i pobudza drugich do zgorzzenia. Każdy dobry katolik, dbający o nabożeństwo, szanujący trochę względy i pozory zewnętrzne, gdy się opóźni, uzna własną winę, pozostanie na uboczu i nie będzie natarczywie wyganiał modlących się nabożnie z ławek. Kto się spóźni, nie ma nawet prawa upominać się o opróżnienie zajętego miejsca w ławce, gdyż przez to dopuszcza się przeszkadzania w nabożeństwie.

— **Wycieczka uczniów szkoły rolniczej z Lubelskiego** przybywa dzisiaj, w poniedziałek do nas. Jest ich 22, z wiedzą okoliczne mniejsze, średnie i więkksze gospodarstwa, aby zapoznać i wzorować się na tutejszej gospodarstwie. Stąd udaje się wycieczka do Kartuz, a potem do Gdańska. Podejmowania uczniów podjęło się miejscowe koło Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczego, o na szczególne uznanie zasługuje.

— **Poświęcenia sztandaru** gimnazjalnej drużyny harcerskiej odbyło się według przewidzianego programu. Po poświęceniu w kościele kroczyła drużyna przed ratusz, gdzie nastąpiło uroczyste ślubowanie. Przy tej okazji przemówił do drużyny z ramienia Bractwa Strzeleckiego Brat Kunowski, poczem życzenia swoje wyraził król kurkowy p. Sztandera. Odpowiednio pięknie przemówił także ks. dr. Kirstein. Publiczności zebrało się niezbyt licznie. Po południu wymaszerowano na boisku i tam uprawiano nieco lekkiej atletyki.

— **Wiankiem sobotnim** nie dopisała pogoda, nie wypadły zatem tak, jakby sobie życzyć wypadało. Mimo to publiczności było dosyć dużo, tak że Towarzystwo teglarńskie na swe kosztą wyszło, pomimo, że same ognie bengalskie kosztowały około 600 milionów. Wszystkie łodzi, niektóre pięknie przybrane, brały udział. Uroczystość na wodzie przy rzucaniu wianków trwała do północy, poczem do rana zabawiano się przy tańcach.

— **Targ tygodniowy z soboty z dnia 28 czerwca** był ostatecznie dobrze obsesany. Za ceny rynkowe żądano następujące ceny: za masło 83 gr. i 1 złoty, jaja mendel 1 złoty 11 gr. — do 1 zlot. i 16 gr., za marchew 40 gr., pietruszkę 15 gr., galarepę 60 gr., groch 60 gr., jagody 60 gr., agrest 55 gr., ogórki 2 złote 22 gr., kaczki 2 złote 77 gr., kury 1 złoty 97 gr., i 2 złote 22 gr., szczupaki 66 gr., liny 77 gr.,

okrasa 56 gr. wołowina 56 gr., skopowina 56 gr., wieprzowina 55 gr., kartofle ctr. 2 złote 50 gr., do 2 złotych 77 gr., żyto 5 złotych ctr., drzewo opałowe 7 złotych 77 gr., do 8 złotych 33 gr., prosięta 12 złotych 22 gr. i 8 złotych 33 gr., grzyby 33 gr., ltr.

— **Nasz katolicki cmentarz** robi się czystą składnicą i zarazem używa się go już jako ustęp. Kiedy nareszcie nastąpi porządek, o który już wołaliśmy. Jeden za wszystkich.

— **Teatr Metropol.** Od dziś przechodzi przez ekran teatru nowy program p. t. „W pogoni za śmiercią“ podług słynnej opowieści Karola Gerharta. W głównych rolach: B. Gotzke, N. Chrander i Lili Dalgower. Film ten jest arcydziełem wytwornictwa filmowego obecnej doby, wprost fascynujący i należy z okazji skorzystać, tak nadzwyczajny obraz oglądać.

Kronika prowincjonalna.

Bytel, pow. Chojnicki. W drugie święto Ziel. Świątek odbyły się tu zawodowe popisy naszego Sokoła, który założony z podniety nauczyciela p. Reszki, starszego posterunkowego p. Doroszewskiego i kupca p. J. Słomińskiego w tak krótkim czasie przy liczbie około 50 członków pod względem ćwiczeń doszedł do wysokiego poziomu i z całą pewnością równać się może z sąsiednimi drużynami. Na popisy te także stawiała się drużyna wdzień druhów chojnickich. W programie było: skok w wyż, skok w dal, rzut kulą, rzut granatu i bieg 1 km. Wynik w popisach był nietylko zadawalniający, ale nadzwyczaj dobry. To też zasłużone nagrody otrzymali tutejsi druhowie pp. nauczyc. Reszka I., Rękowski Maksym. II., Dulek Józef III., Leszczyński Józef IV., Czartowski Frac. V.

Świadczy to o wielkim zapale patriotycznym młodzieży tutejszej, która pomimo ciężkiej pracy poświęca swe siły i mozoły tak szlachetnemu celowi.

Dziś widzimy, że po czasie niewoli wzbudził się u naszej młodzieży duch sokoli i przekonałiśmy się o wydajności jego pracy, to też świętym obowiązkiem obywateli jest popierać organizację tą pod każdym bądź względem. Tymczasem jednakże nie jest tak zupełnie, bo gdy podczas popisów zbierano drobne datki pieniężne na nabycie narzędzi sokolich itd., zauważono, że ludzie na takie cele pieniędzy nie mają, a zwłaszcza pewni kolejarze tutejsi, którzy jako funkcyjnarjusze państwowi pierwsi winni spełnić swój obowiązek patriotyczny, a nie mówić, że lepiej jest wypić za te pieniądze. Przypuszczamy, że w przyszłości opieszali nietylko popierać będą naszego Sokoła, ale sami wstąpią do szeregu.

Wieczorem odegrano w dobrze oświetlonym ogrodzie oberżysty p. Pozorskiego sztukę „posag w kominie“. Amatorzy i amatorki wywiali się ze swych ról znakomicie tylko śpiewy musiano opuścić, gdyż nasz p. organista odmówił wćwiczenia.

Oby nasz kochany Sokół nas częściej obdarzył swymi występami a bardzo wdzięczni mu za to będziemy. Uczestnik.

Kościerzyna. (Nadużycia w kasie celnej.) Jak donosi „Pomorzann“, w ubiegłym tygodniu zjechał na rewizję kasy celnej w Kościerzynie delegat Najwyższej Izby kontroli Państwa. Kierujący tą kasą dwaj urzędnicy, Nowak i Urbaniak, którzy od dłuższego czasu dopuszczali się nadużyć, przypuszczają, że delegat ten przyjechał zbadać tę sprawę, zamierzali ułotnić się z Kościerzyny, ale nie zdążyli tego uczynić, bo Nowak został aresztowany na dworcu kolejowym w Kościerzynie, a Urbaniak kilka dni później na rynku kościerskim w godzinach porannych. Obaj zostali osadzeni we więzieniu. W sprawę tę wnieszony jest pewien osobnik, który od wymienionych urzędników pożyczal pieniądze, należące do kasy celnej, jak z banku.

Kościerzyna (Poświęcenie sztandaru Tow. Restauratorów, Oberżystów i Kawiarzy). Dnia 15 bm. odbyło się w Kościerzynie poświęcenie sztandaru wymienionego towarzystwa.

Dnia poprzednio, w sobotę o godz. 5 ej po południu przywiał zarząd miejscowy na dworc delegatów Towarzystwa Restauratorów z Poznania, którzy przybyli ze sztandarami. O godz. 11 ej wieczorem przybyli delegaci z Torunia z p. prezesem Związku Pomorskiego Pękała na czele oraz delegaci okręgu kaszubskiego z Pucka, Włajherowa i Kartuz.

W niedzielę dnia 15 bm. rozpoczęła się właściwa uroczystość zbiórka wszystkich delegatów i towarzystw miejscowych u godz. 8.30 w Bazarze, potem nastąpił o 8.45 wymarsz do kościoła na uroczystą mszę św., którą sprawił ks. proboszcz Nawacki. Przed mszą św. wygłosił ks. prob. śliczną przemowę wspominając o obowiązkach moralnych restauratorów i obowiązkach względem ojczyzny. Podczas mszy św. śpiewał chór mieszany „Halka“ pod batutą dzielnego swego dyrygenta p. Lewandowskiego. Potem nastąpił wymarsz na rynek, gdzie przemawiał prezes miejscowego towarzystwa restauratorów p. Tkaczyk i p. burmistrz Wierzb, następnie wbito w drzewiec sztandaru 12 gwiazd pamiątkowych.

Następnie ruszył pochód przy licznych udziałach publiczności, prowadzony przez wiceprezesa miejscowego towarzystwa p. Kl. Wędlikowskiego, głównymi ulicami do Bazaru. Tam o godz. 12 w południe odbył się bankiet, podczas którego przemawiał jako pierwszy p. wiceprezes Wędlikowski, wnosząc przy końcu toast na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Jej prezydenta.

Poza tem przemawiał p. prezes związkowy Pękała z Torunia, za którego staraniem zebrano podczas obiadu 165 milionów mk. na ubogich miasta, które węczone skarbnicze Tow. św. Wincentego a Paulo pani Wędlikowskiej. Przemawiało jeszcze kilka innych mówców.

O godz. 2 po poł. nastąpił wymarsz do Strzelnicy, gdzie urządzono strzelanie do tarczy pp. Kl. Wędlikowskiego, Napiątka i Lipińskiego, przy którym zdobył pierwszą nagrodę p. Olszewski, sekretarz towarzystwa restauratorów z Poznania. O godz. 2,30 po poł. przybył z Poznania prezes Centrali Poznańskiej p. Antoniewicz, który w podniosłych słowach przemówił do obecnych.

Wieczorem nastąpił powrót do Bazaru i tam rozpoczął się o godz. 10 raut, na którym reprezentował władze p. starosta. Były i tam przemówienia i toasty i bawiono się ochoczo do samego rana. Podczas całej uroczystości przygrywała dzielnie orkiestra marynarki wojennej z Pucka pod kierownictwem swego dyrygenta p. Pawłowskiego.

Starogard. Miejskowa fabryka Premysłu Tabacznego została zamknięta i to z powodu jakichś tam drobnych przekroczeń, w sprawie których toczy się śledztwo. Dyrektor p. Brunon Templin ogłasza, że wszelkie wiadomości, jakoby licho gospodarzył, są nieprawdziwe, i że będzie sądownie ścisła wszelkie uwłaszczające mu pogłoski.

Starogard. Kradzieże rowerów mnożą się w tuł. powiecie. Oto ostatnio skradziono rower p. Kluka z Lubichowa, który go pozostawił bez opieki przy jeziorze Borzechowskim. Jak zwykle, zjawiał się lubownik cudzej własności i czmychnął — a z nim naturalnie i rower. Z pewnością będzie poszkodowany na przyszłość ostrożniejszy.

Skarszewy. (Ofiara kąpiel.) Podczas kąpania utonął 19 letni stolarz Sulewski. Koledzy, którzy się z nim kąpali, nie umiejąc dobrze pływać, nie odważyli się przyjąć tonącego z pomocą, ponieważ oddalił się zbyt daleko od jeziora.

Gostomko. Służąca M. Dz., która zabiła swe dziecko i zakopła je w stodole swego pracodawcy, aresztowano. Dz. przyznała się do winy.

Kartuzy. Lekarzem tutejszego szpitala powiatowego obrany został rodowity Kaszuba, dr. Majkowski z Kartuz.

Bzowo. (Nowa salba.) Oberżysta p. Kozłowski wybudował, a raczej przebudował dom swój na salkę, dobudował tylko scenę. Będziemy więc mieli w Bzowie dwa większe lokale, gdzie możemy urządzić obchody narodowe.

Karlikowo. „Gaz. Kasz.” pisze: Niepamiętną uroczystość obchodziła w ubiegłą niedzielę wioska nasza. Odprawił bowiem pierwszą ofiarę mszy świętej w kościele tyłowskim redaktor nasz ksiądz Bolesław Jeka. W asystencji licznych księży i kleryków prowadzono w wielkiej procesji przez piękne bramy tryumfalne księdza neoprezydenta z plebanji księdza Krótkiego do ślicznie przystrojonego kościoła, gdzie nowo wyświęcony kapłan złożył Bogu swą pierwszą ofiarę. Asystowali przytem ks. dziekan Witkowski z Mechowu jako presbyter asystens, ks. katecheta Rapior z Wejherowa jako diakon, ks. wikary Nikodem Partyka jako subdiakon, a ks. proboszcz Pronobis ze Swarzewa wygłosił kazanie uroczystościowe. Obecni byli ks. ks. proboszczowie ze Starzyzna i Tyłowa. Po mszy świętej udzielił młody lewita duchowieństwu, rodzicom, krewnym i licznie zebrany wiernym błogosławieństwa prymicyjnego i obdarzył każdego pięknym obrazkiem pamiątkowym. Po uroczystości kościelnej w Tyłowie, podejmowali rodzice solenizanta licznych gości prawdziwie polską gościnnością. Dzień ten uroczysty długo pozostanie w całej okolicy Kaszub północnych w miłej pamięci.

Z dalszych stron.

Poznań. (Straszny wypadek.) Pan Leitgeber z Poznania wyjechał ze swą narzeczoną i ze znajomym samochodem do Kurnika. Przed Gądkami zamierzał samochód wyminąć jadącą im naprzeciw furmankę. Tymczasem nieszczęście chciało, że furmanka zamiast w lewo, skręciła w stronę samochodu i to w ostatniej chwili. Szefer, chcąc zapobiedz nieszczęściu, hamował z taką siłą, że przednia część samochodu okrzyła się prawie w powietrze, gdy tymczasem tylna część uderzyła o drzewo z taką siłą, że została zdruzgotana. Przednia zaś część zaryła się w ziemi. Narzeczoną p. Leitgebera wyleciała z wozu z wielką siłą na szosę i potknęła się strasznie, że walczy ze śmiercią. Szefer dostał się do rowu, ale nie mu się na szczęście nie stało. Drugi dwa uczestnicy wyszli cało z przygody. Ale niestety było o dalsze nieszczęście, ponieważ wypadek zdarzył się na skraju do majątku, kędy w tym samym jeszcze dniu jechało z rozmachem kilka innych samochodów, którzy z dalszej mety rozbitego samochodu widzieć nie mogli. Nic jednak w dalszym ciągu się nie stało.

Kościan. (Rzadki dziwoląg.) W wiosce Kopyta w obrzeże pewnego gospodarza ujrzało światło dzienne ciele z dwiema głowami i o sześciu nogach. Jest jednak tak słabe, że prawdopodobnie nie uchwyci się długo.

Kępno. (Niegrzeczny bocian.) W Podzamczu pod Kępem powiła młoda męzka w trzy miesiące po ślubie dziecko. Mąż, który tak przedwczesnej radości się nie spodziewał, wpakował żonę z dzieckiem na wóz i odesłał teściowej. Wszystkiemu winien bocian, że się tak pospieszył.

Fordon. (Śmierć radnego.) Ogólnie szanowany i ceniony obywatel i członek rady miejskiej w Fordonie, Ignacy Borkowski, poszedł w sobotę kąpać się do Wisły. Borkowski mimo starszego wieku, bo liczył lat 68, był doskonałym pływakim. Zaledwie Borkowski wszedł do wody i na płytkim znajdował się miejscu, silny prąd poderwał mu nogi i poniósł na

głębiny. Borkowski zaczął tonąć. Przypauryjący się u brzegu bezzwłocznie pospieszyli (mu z pomocą, lecz Borkowski znikł z powierzchni wody. Ratownicy natychmiast odczepili łódź i udali się z pomocą, nigdzie jednak nie udało się im natrafić na ślad tonącego. Dopiero po kilka godzinach wydobyto zwłoki Borkowskiego. Przypuszczać należy, że wskutek silnego i gwałtownego oziębienia uległ atakowi serca.

Drobne nowiny.

— Ministerstwo skarbu zapowiada znaczne niżki cła na obuwia zagraniczne — w obec tego, iż jednym z najdroższych przedmiotów powszechnego użytku jest obecnie obuwie.

— W Hiszpanji kaci, których tam jest 9, założyli związek, ażeby domagać się lepszych zarobków za swoje katowskie rzemiosło. Uzasadniają to drożyzną i niebezpieczeństwami zawodowymi, bo ciągle otrzymują listy z pogrózkami od anarchoistów.

— Bolszewja ma kobiecych generałów, które złożyły egzamin wojskowy w akademii wojskowej. Otrzymały obok tytułu oficerów zarazem stopień generałów. Widocznie generałami zostały dla tego, ażeby mogły na kobiety srośob zarządzić komenderować.

— Na morzu Czarnem wyłowiono niezwykłą rybę, która ma głowę królika, skórę gęstą i pokrytą jest ostrymi kolcami, koloru białego jak kość słoniowa. Podobnego okazu nie posiada dotychczas żadne muzeum ani skwarjum świata.

— W jasny dzień skradziono w Paryżu dom. W ciągu nocy zjechał na paryski jarmark samochód ciężarowy, a znajdujący się w nim ludzie zabrali się jak najspokojniej do rozbierania pawilonu jednego z wystawców. Rozebrany pawilon naładowali na samochód i ujechali. A właściciel oglądał w następnym dniu puste miejsce.

— Były król grecki Jerzy stara się podobno o zajęcie we Francji we wielkim domu handlowym. Będzie może na tem stanowisku pożyteczniejszy, aniżeli był nim na tronie.

— Sowjety mają swój kalendarz. Z „burżujskim“ kalendarzem ma on tyle wspólnego, że składać się będzie z 12 miesięcy. Za to każdy miesiąc będzie miał 6 tygodni, a tydzień będzie miał 5 dni. W ten sposób każdy piąty dzień będzie niedzielą i dnem wolnym od pracy. W dni robocze muszą za to robotnicy pracować 9 godzin. Niema tu właściwie nic nowego jak to, że pracownicy będą więcej nęgaszować.

— Jeden z ogrodów zoologicznych w Nowym Yorku nabył kurczę o pyszoku małej mały. Dziwne to zwierzę, całkowicie pokryte pierzem, odżywia się na sposób czworonogów.

— Żydów na Ukrainie i Krymie chcą rozdzielić 800 tys. dziesięcin ziemi niby dla tego, że ziemia leży odłogiem. Rząd sowiecki i żydowskie organizacje mają Żydom pomódz osiedlać się. Bolszewja robi się doprawdy rajem dla Żydów. Dla czego nasze polskie Żydziatka, którym tak tu strasznie źle, nie chcą iść do tego raj?

Ostatnie telegramy.

Herriot uzyskał zaufanie dla swej polityki.

Herriot zdawał w czwartek we francuskiej Izbie deputowanych sprawozdanie wyniku swej podróży do Londynu i z narad z Macdonaldem a później w Brukseli z ministrami belgijskimi. Najważniejszem było oświadczenie, że osobna wojenna komisja rzeczoznawców zajmie się badaniem, w jakim stopniu dalsze zajęcie zagłębia Ruhry jest konieczne. Oświadczył dalej, że Niemcy muszą płacić to, czego od nich żąda sprawozdanie rzeczoznawców, inaczej Anglja uzna złą wolę Niemiec i stanie Francji i Belgji ku obronie. Niemcy muszą dalej szczerze się rozbroić, jeżeli w Europie ma nastąpić uspokojenie, inaczej Niemcom nie będzie można również wierzyć. Zresztą Francja na nic się nie zgodzi, co byliby w sprzeczności z bezpieczeństwem Francji.

Izba deputowanych wyraziła Herriotowi 397 głosami przeciw 27 zaufanie. Większość prawicy wstrzymała się od głosowania.

Kara za spekulację.

Wielki wiedeński Depozytbank, posiadający 60 oddziałów, zawiesił wypłaty. Przyczyną są olbrzymie straty wskutek spekulacji fra kiem.

Akcje Banku Polskiego

mogą być przyjmowane jako wadja i kaucja akcyzowe i celne przy zawieraniu kontraktów ze skarbem państwa oraz jako kaucja składane do depozytów instytucyj państwowych w rozmiarach 75 procent wartości.

Na 2 i pół roku więzienia

z całkowitem policzeniem aresztu śledczego skazany został w Poznaniu Stanisław Pieniążek. Oskarżony zastrzelił na ulicy kupca Chelmińskiego z powodu stósunku tego ze żoną oskarżonego.

Dalsze kroki Mussoliniego.

Mussolini zamierza wnieść prawo, że postawie z przeciwnych partyj, którzyby w dalszym ciągu wyskazywali morderstwo Matteottiego w tym celu, ażeby blokować parlament tak długo, dopóki Mussolini jest przy rządach, mają tracić prawo do postawiania.

Pożeganie Biskupów francuskich.

W sobotę o 9 godz. rano zebrały się w Katowicach władze polskie i francuskie przed domem prezy-

denta Calondera, gdzie Biskupi zamieszkiwali, wraz z towarzystwami i nastąpiło wzajemne wzruszające pożegnanie. W imieniu Biskupów dziękował ks. Kardynał Dubois Biskupom, duchowieństwu i całemu polskiemu ludowi za wspaniałe przyjęcie, a armij polskiej życzył sławy i zwycięstw.

Pod panowaniem Litwy.

W Kownie zbuntowało się 1400 więźniów politycznych i kryminalnych z powodu złego potraktowania i nieludzkiego traktowania. Trwało godzinę, zanim zdołano bunt załamać.

Skazano na śmierć 4 Polaków, którym zarzucano szpiegostwo na rzecz Polski.

W konsultacji angielskiej zostały powybijane szyby i zerwany herb angielski, który później znaleziono u jednego z uczestników litewskiej organizacji wszechniemieckiej.

Podziękowanie Prezydenta Rzeczypospolitej dla Pomorza.

Pan wojewoda pomorski ogłasza następującą odezwę:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wzruszony był gorącym przyjęciem całej ludności Pomorza podczas swego pobytu oficjalnego w województwie pomorskim w dniach od 22 do 25 bm. Jestem upoważniony do serdecznego podziękowania za to obywatelom Pomorza. Ze swej strony wyrażam podziękowanie wszystkim którzy przyczynili się do godnego przyjęcia najwyższego reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej.

(—) Dr. Wachowiak, wojewoda pomorski.

Socjaliści w obronie spłaty długów.

Socjaliści niemieccy ogłaszają, że gdyby wszechniemcy nie zaprzestali swej agitacji za odrzuceniem sprawozdania rzeczoznawców, natenczas dążyć będą do tego, ażeby odbyło się w tej sprawie powszechne głosowanie.

61139 bezrobotnych

jest w Łodzi i w przemyśle łódzkim.

Ofiarności robotników śląskich.

Robotnicy śląscy zgodzili się na niższą płacę o 20—30% i na przedłużenie pracy o pół do 2 godzin, skoro położenie w kraju tych ofiar wymaga.

Mussolini zaprowadza reformy.

Mussolini oświadczył na posiedzeniu posłów faszystowskich, że przerobi zupełnie rząd, ażeby kraj uspokoić. On tam zamierza pozostać tylko prezesem ministrów, zaś ministrem spraw zagranicznych będzie inny minister.

Podatek od spadków niżony.

Sejm otrzymał od rządu wnioski o niższy podatek od spadków. Za spadek małżeński lub dzieciom przypadający płacić się będzie w przyszłości 3 procent za kwoty od 3—10 tysięcy złotych. Najwyższa suma podatkowa wynosi 15 procent przy kwocie 50 milionów złotych.

Księża Biskupi na Górnym Śląsku.

W trzeci dzień swego pobytu w Katowicach księża Biskupi zwiedzali kościoły i szpitale. Po odświeżeniu Te Deum ks. Kardynał Dubois zwrócił się do obecnych z wezwaniem, by zachowali swą wiarę. W sobotę wyjechali w górę do księcia pszczyńskiego, a stamtąd wyjadą do Paryża.

Straszne nieszczęście górnicze.

W czwartek wybuchł gazy na kopalni Hart w okolicy Głoggnitz. Dotąd stwierdzono 30 zabitych górników, ale zachodzi obawa dalszych ofiar, ponieważ reszta górników znajduje się jeszcze w kopalni.

Mussolini zwycięzca.

Otrzymał w czwartek w senacie zaufanie 221 głosami przeciw 21. Ażeby naród cały zupełnie uspokoić, postanowił rząd zupełnie przerobić i powołać do niego nawet przeciwników politycznych.

Wracają do ojczyzny.

Rząd sojusznicy pozwolili wrócić do zagłębia Ruhry około 60 tys. osobom, wydalonym przez Poincarego za opór przeciw władzom.

Jeżeli ten nie pomoże...

Rząd sowiecki wyznaczył Joffego na członka delegacji sowieckiej w Londynie. Jestto stary lis który prowadził z Polską układy w Rydze. Widać, że sowietom chodzi o Francję, skoro takiego polityka do Londynu wysłali.

Niemcy zgadzają się...

Rząd niemiecki wysłał do Paryża i Londynu odpowiedź, w której oświadcza, że zgadza się na kontrolę wojskową i to taką, która nie uchyla niezawisłości państwa niemieckiego.

Międzysojusznicza konferencja w Londynie

dobrze się zapowiada. Ameryka i Włochy nadesłały już odpowiedź, że udział wezmą. Amerykę zastępować będzie poseł amerykański Kellogg.

Budżet ministerstwa rolnictwa.

Sprawozdawca poseł p. Żółkowski radzi uchwalić 900 tys. złotych jako kredyty na zapomogi zakładów rolniczych oraz 1 milion złotych na szkolnictwo ludowe.

Kronprinc we Włoszech

Kronprinc widząc, że się w Niemczech tak rychło tronu nie doczeka, wyprawał się do Włoch, gdzie nabył wile pod Florencją.

Za naukę religji katolickiej

W Moskwie skazano kilku zankonników na sybir za udzielanie dzieciom nauki religji katolickiej.

Kontrola wojskowa w Niemczech

rozpocznie się 15 lipca, która potrwa 3 do 4 miesięcy. O tę kontrolę może się rozbić większość rządu, po-

nieważ liberskowie na tę kontrolę się nie godzą, a oni do rządu należą.

Zagłębie Ruhry.

Izba deputowanych 455 głosami przeciw 26 uchwalila wydatki na utrzymanie wojska w zagłębiu Ruhry.

Unieważnienie wyborów w Opolskiem.

Wybory w Opolskiem do rajchstagu zostały unieważnione. Gdyby Polacy wzięli się do dzieła, mogliby tam przeprowadzić również jednego posła.

Ochrona drobnych dzierzawców.

Odrzucono wniosek o opodatkowanie gruntów k. ścielnych.

Ile było długów w kasie państwowej za ubiegłe lata?

Budżet państwowy w r. 1922 wynosił 266, w r. 1923 597 milionów złotych.

Jaka różnica.

Głównie z powodu zaprowadzenia dłuższego dnia pracy w Niemczech kosztuje tam naprzykład żelazo 170, a u nas w Polsce 225 złotych.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zbiórka Tow. Powstańców i Wojaków w Chojnicach we wtorek, dnia 1 lipca br. o godz. 20 tej w małej sali p. Żelaznego (Hotel Centralny). Na porządku dziennym pomiędzy innymi: Sprawozdanie kasowe, przyjmowanie nowych członków i płacenie składek, mówienie następnego ostrego surzalania i urządzania musztry, ew. biwaku, Wystawienie legitymacji członkom. Wszyscy członkowie winni się punktualnie stawić. Dotychczas zgłoszeni goście zostali już przyjęci i winni się także stawić. Gł. i. m. l. w. d. z. i. n. „Wolność” Za zarząd — Prezes.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu dla chóru męskiego odbędzie się we wtorek dn. 1 lipca br. o godz. 8,15 wczoraj w miłej szkole. Przyjmuje się także nowych członków do chóru męskiego. Zarząd.

Chojnice. Na zebraniu tow. „Spółdzielni Ziemiańskiej” uchwalono większością głosów rozwiązać „Spółdzielnię” a papierniczą dołączyć do „Spółdzielni” swo tovary mają odesłać do składu p. Kuczalskiego Rynek nr. 7.

Chojnice Zebranie Tow. św. Wiacentego a Paulo odbędzie się dopiero w poniedziałek, dnia 30 bm., o godz. 5 po poł. w klasztorze. O liczny udział prosi Zarząd.

Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.

Warszawa, 28. 6. godz. 9.45. (A. W.)
Dolary 5.16 za dolara. Funtów angielskich 22.35 za ft. ang. Franki francuskie 27.09 za 100 fr. Franki belgijskie 28.58 za 100 fr. Franki szwajcarskie 91.10 za 100 fr. Liry włoskie 22.08 za 100 lirów. Korony czeskie 15.03 za 100 kor. Korony austr. 7.18 za 100 koron.
Tendencja: utrzymana
Gdańsk 28. 6. godz. 10. (A. W.)
Dolary 5.23. Guldany gdańskie 111, za 100 zł

Wielkie czeskie redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Km. Drukarnia: nakładem Drukarni Dzieńnika Pomorskiego w Chojnicach

Za tak liczne dowody serdecznego współczucia z powodu zgonu mej drogiej żony, wyrażam na tej drodze w imieniu wszystkich pozostałych

serdeczne podziękowanie

Ernest Weiland

Chojnice, 30. 6. 1924.

Gmina Sławęcın wydzierżawia dnia 10 lipca po południu o godz. 3 w lokalu p. Pancke
najwięcej dającymu

polowanie

na czas od 1-go lipca 1924 r. do 1-go lipca 1930 r. Warunki leżą u niżej podpisanego od 21. 6. do 5. 7. 1924 do przejęcia.

Przewodniczący polowania Murawski.

Polecam

mój bogato zaopatrzony skład win jako francuskie, czerwone i białe, Saar, Mozelskie i reńskie, Węgrzyn słodki i wytrawny, Porter i Madaira również najprzedniejsze likiery stołowe

Jan Szyszke
skład delikatesów i win.

4 tanie dni

na zakup domowych i kuchennych narzędzi

Gdańska 6 **Otto Roff** Gdańska 6
Magazyn domowych i kuchennych narzędzi.

2. doroczny objazd po Pomorzu!

Teatr Miejski z Torunia

pod dyrekcją M. Szakiewicza

w sali Hotelu Centralnego

w środę, dnia 2-go lipca 1924 r.

Robert i Bertrand

czyli dwaj złodzieje

Wodewil w 3-ach aktach ze śpiewami i tańcami W. Anczyca.

Akt I. ucieczka z więzienia. Akt II. Wesele na wsi. Akt III. Bal maskowy.

W czwartek, dnia 3-go lipca 1924 roku

„Na zawsze”

szuka historyczna w 4-ach aktach na tle powstania 1863 r. Lucjana Rydla. Akt I. powrót z Sybiru, akt II. rewizja, akt III. aresztowanie, akt IV. poświęcenie. Udział przyjmują: pp. M. Jasińska - Szpakiewiczowa, M. Zdańska - Senowska M. Sarjusz - Wilkoszewska, B. Bolko, W. Helleński, M. Gologowski, J. Leliwa J. Moranowicz, M. Senowski i inni.

Kierownik artystyczny Władysław Helleński. Administr. M. Gologowski.

Początek o godz. 8¹⁵ wiecz.

Bilety w cenie od 50 groszy do 4 złotych.

Przedsprzedaż biletów w Dzienniku Pomorskim.

Polecam
Benzynę
olejcyklindrowy
gazowy, maszynowy
i samochodowy, tuszcz
maszynowy do konewek
tuszcz na wozy, pasy za-
pedowe skorzane, z włosie-
nicy wielbl. i przybory
do młynów i go-
— rzelni. —
Benzol

Richard Gehrke

Centrala samochodów

CHOJNICE, Człuchowska. Tel. Nr. 108.

20% rabatu

Tani tydzień

na
sprzęty
kuchenne.

D. Grzywacz
ul. Gdańska 28.

Potrzebna od zaraz
służąca

znająca się dobrze na go-
towaniu
George, Cegelniana 29 I.

Teatr Świetlny METROPOL

Od poniedziałku do środy

W pogoni za śmiercią.

Olbrzymi film egzotyczny.

We wtorek od godz. 2. po poł. sprzedaż

tlustej wołowiny

Tonn, mistrz rzeźnicki Młyńska.

Wiele złotych

oszczędza ten, który kupuje i daje odnowić kanapy, leżanki i garnitury klubowe jedynie u fachowca, to jest

Pierwsza Chojnicka wytwornia mebli wyścielanych ul. Dworcowa nr. 2
wchód z ul. Angowiekiej nr. 1

MASŁO

z W. Chełmów

sprzedaje

Firma: Jeleniewska Rynek nr. 7.

Sprzedam

DOM

w centrum miasta z powodu wyjazdu. Wiad. udzieli Eksp. Dzień Pom.

Przyjmuję do prania bieliznę w domu

również piórę i po za domem. **Jetrzkowska Wysoka 15.**

Najtańszem źródłem zakupów był, jest i będzie

Skład Bławatów H. SZULCA

przy ulicy Dworcowej nr. 9

Zniżyłem ceny na wszystkie towary jeszcze o **20%** Wybór jest nadzwyczaj wielki i droga do Składu Szulca opłaca się.